ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 5 — Nr. 29 (204) Włocławek, 24 lipiec — 13 sierpień 1949 r. Cena 5 złotych

Syn Boży stał się człowiekiem

Pewnego dnia zjawili się w Betleem cudowną gwiazdą prowadzeni Trzej Mędrcy ze Wschodu. Weszli do stajenki, na którą im gwiazda wskazała, i znaleźli Marię i Józefa z nowonarodzonym Dzieciątkiem. Upadli na kolana, oddali mu pokłon i złożyli mu ofiary. Bo oczyma wiary poznali w nim obiecanego Odkupiciela ludzkości, wcielonego Syna Bożego.

Żyło wtedy wielu, wysokich i niskich, którzy nie oddali nowonarodzonemu Dziecięciu pokłonu; widzieli w Jezusie tylko dziecko biednego przyjezdnego cieśli z Nazaretu

Dzieciątko w żłobku betlejemskim jest nie tylko synem Marii, ale również jednorodzonym Synem Bożym, drugą osobą Trójcy Przenajświętszej.

Swego czasu Archanioł Gabriel zjawił się w Nazarecie przed Panną Marią z poselstwem:

— Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz imię jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwany Synem Najwyższego.

Maria ma począć Syna Bożego jako własnego syna; Syn Boży ma więc stać się prawdziwym człowiekiem, ma przyjąć ludzkie ciało i ludzka duszę. On nigdy nie przestanie być Bogiem, aby stać się człowiekiem, lecz druga Osoba Boska przyjmuje do boskiej natury, którą posiada od wieków, w pełni czasów naturę ludzką. Tak Jezus jest zarazem prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. „Jak rozumna dusza i ciało jest człowiekiem, tak Bóg i człowiek jest Chrystusem" (św. Atanazy).

Podziwu godny cud! Pytanie, które nam się przy tym narzuca, powstało również w sercu Marii przy zwiastowaniu:

— Jakoż to się stanie?

I Gabriel, który przynosi poselstwo, że Syn Boży stanie się człowiekiem, przynosi również wiadomość, jak to się stanie:

— Duch Święty zstąpi na Cię, a moc Najwyższego zaćmi Tobie. Przetoż i co się z Ciebie narodzi Święte, będzie nazwane Synem Bożym.

Zaprawdę wielka, dla naszego rozumu niezgłębiona tajemnica. „Chcieć pojąć tę tajemnicę, znaczy chcieć ją zburzyć", mówi św. Augustyn. Bo myśli Boże zawsze są nieskończenie wysoko ponad ludzkie poznanie. Tu nie wystarczy słabe ludzkie poznanie, by głębię tej tajemnicy zmierzyć. Dlatego musimy pokornie ugiąć się przed słowem Bożym i ze czcią wyznać:

. — Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Boga jedynego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Marii Panny. „O wielki cudzie! Z łona Ojca Bóg z Boga przyszedł i z miłości, która go zniewoliła, przyjął naturę ludzką..."

Tu mamy również odpowiedź na pytanie, dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem:

Z miłości!

Chciał wynagrodzić za grzechy ludzi. Ludzie sami do tego nie byli zdolni. Grzech jest nieskończoną obrazą Boga; skończony człowiek nie może dopełnić nieskończonego wynagrodzenia. Dlatego przyszedł Syn Boży jako człowiek, jako „Baranek Boży, który gładzi grzechy świata". Chciał nam ludziom po raz drugi wyjednać łaskę poświęcającą i życie nadprzyrodzone.

— Przyszedłem, aby życie mieli i obficie mieli — powiedział sam Jezus. I wreszcie przyszedł, aby swą nauką i swym przykładem wskazać nam drogę do nieba. Kto idzie za nim, ten nie chodzi w ciemności, lecz drogą światła do wiecznej światłości.

Od wielu stuleci każdego ranka, w południe i w wieczór z wież naszych kościołów rozbrzmiewają dzwony, przypominając nam, „że Słowo ciałem się stało", że Syn Boży dla nas stał się człowiekiem. Gdy usłyszymy dzwon na Anioł Pański, ze czcią i wdzięcznością kłaniajmy się wcielonemu Synowi Bożemu, aż kiedyś oglądać Go będziemy tam, gdzie ze swym Bóstwem i człowieczeństwem wiekuiście panuje.

Wł. N.

Z naszej diecezji

SIERADZ

W roku 1945 zaraz po wyzwoleniu, mocą nominacji Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Radońskiego we Włocławku, przybył do naszej parafii jako proboszcz ks. Apolinary Leśniewski, obecny Kanonik Kapituły Kaliskiej i Dziekan Dekanatu Sieradzkiego.

Zachwaszczoną glebę duchową zastał nasz duszpasterz. Okupant pozostawił po sobie znaczne ślady w samym mieście i wioskach parafialnych.

To też przede wszystkim, nasz proboszcz oczyścił parafię z tych naleciałości wojennych.

Z początkiem roku 1946 zajął się gorliwie nasz Ks. Proboszcz naprawą naszej Kolegiaty nazewnątrz. Rozpadające się skarpy zewnętrzne i zmurszałe w około fundamenty zostały gruntownie zabezpieczone i utrwalone.

Tegoż roku została zbudowana kaplica dla zmarłych z ołtarzem oraz ściana-pomnik z odpowiednim napisem, poświęcona pamięci pomordowanych Polaków przez okupanta.

W tym roku został wybudowany na cmentarzu obok kościoła piękny pomnik Matki Boskiej.

Na cmentarzu grzebalnym został gruntownie odświeżony i nakryty nowym dachem rozpadający się modrzewiowy kościołek św. Ducha, gdzie rok rocznie odbywa się uroczyste nabożeństwo w drugi dzień Zielonych świąt. — Nabożeństwa te parafianie tak pokochali, iż przekształciły się w manifestację katolicką na miejscu wiecznego spoczynku.

W roku 1947—1948 została całkowicie odświeżona i odmalowana według starych wzorów Kolegiata wraz z ołtarzami, oraz obraz w ołtarzu św. Józefa został ozdobiony nową srebrną sukienką.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie zasługi i prace naszego Duszpasterza.

Wiele zasług położył także ks. wikary Jan Szczesiak, który wytrwale pomaga swemu Proboszczowi.

W końcu roku ubiegłego został zorganizowany chór parafialny, który dzięki p. Krajewskiemu, miejscowemu organiście pięknie się rozwija.

W roku bieżącym został poszerzony sam chór oraz zwiększone zostały organy, uroczyście poświęcone 12 czerwca rb.

Obecnie dodać należy, że Ks. Dziekan rozpoczyna malowanie bocznej kaplicy Matki Boskiej. Prace kontynuuje znany w Polsce artysta prof. Oźmin.

Prace dokonane przez Księdza Kanonika Leśniewskiego prowadzone są oszczędnie, sposobem gospodarczym, tak że parafia nie odczuwa nadmiernych wydatków, a za wszystko co do tego czasu uczynił jest niezmiernie wdzięczna.

Parafianie.

Każda Sodalicja Mariańska członkiem Towarzystwa Przyjaciół K.U.L.

Składki członkowskie wynoszą od 50 zł wzwyż miesięcznie.

Adres: Towarzystwo Przyjaciół KUL., Lublin, Aleje Racławickie 14, Konto P.K.O. II-153.

Osiemset lat

(1149—1949)

Dnia 15 lipca rb. minęło 800 lat od poświęcenia Bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie.

O. Aureliusz Borkowski O. F. M. z Jerozolimy podał garść wiadomości o Bazylice, drukowanych w „Ruchu biblijnym i liturgicznym" (nr 31).

Grób za czasów Krzyżowców.

„Wilhelm, arcybiskup Tyru, podaje nam pobieżną fotografię miasta Jerozolimy i zaraz po tym wspomina o Bożym Grobie.

Kościół Zmartwychwstania Pańskiego jest wzniesiony w formie rotundy, na pochyłości góry, co ujemnie wpływa na jego wewnętrzne oświetlenie. Świątynia pokryta jest belkowaniem wznoszącym się w górę, cudownie powiązanym miedzy soba, w kształcie korony i jest zawsze otwarta, co przyczynia się do dostatecznego oświetlenia całego wnętrza. Pod tą oświetloną kopułą mieści się Grób Chrystusa Pana, naszego Zbawiciela.

Przed wkroczeniem Krzyżowców do Jerozolimy — pisze dalej Arcybiskup — miejsce Ukrzyżowania Pana, t.j. Kalwaria czyli Golgota, leżała poza obrębem świątyni Zmartwychwstania wraz z wieloma innymi kaplicami. Ale od chwili, kiedy nasi (Krzyżowcy) za łaską Bożą zdobyli zbrojną ręką święte Miasto, wydało się im rzeczą konieczną powiększyć ową świątynię, już za szczupłą, i przez potężne mury połączyć ją z górną świątynią, jednocząc tę nową świątynię z dawniejszą, aby w tak cudowny sposób objąć omawiane miejsca w jedną budowlaną całość.

Upiększenie Rotundy kolumnadą bez wprowadzenia poważnych zmian, dostawienie od wschodniego boku świątyni, w stylu rzymskim — przejściowym (wówczas panującym) bogato ozdobionej Anastazis, przeznaczonej na chór w kościele, majacej też objąć Kalwarię, przez powiększenie bocznej Kaplicy, której sufity i gzymsy były ozdobione mozaikami i łacińskimi napisami; Kamień Namaszczenia; dostęp do Kaplicy Odnalezienia Krzyża św., oraz małe kapliczki wotywne, położone na wschód od Świętego Grobu; a w końcu wzniesienie dzwonnicy, istniejącej po dzień dzisiejszy: to są dzieła, dokonane przez Krzyżowców.

Ponieważ postanowiono zachować i wykorzystać odbudowę z poprzedniego stulecia, więc architekt krzyżowców Jourdain stanął wobec wielu trudności, które wszystkie jednak szczęśliwie i mądrze przezwyciężył; w rzeczy samej poprzez przedsionek Kaplicy Krzyża św. udało mu sie, bez naruszenia harmonii linij, przeprowadzić swój projekt, uwzględniając teren i drogie pamiątki Męki Pańskiej. Jedynie mała świątynia Panny Marii czyli Kamienia Namaszczenia musiała być usunięta, aby pozostawić miejsce na (obecne) wejście do Bazyliki.

W ten sposób arcytrudne dzieło zjednoczenia kilku świątyń w jedną harmonijną całość, rozpoczęte między 1130 a 1140 rokiem, ukończono w pierwszej połowie 1149 r.

POŚWIĘCENIE BAZYLIKI

Prace, prowadzone w przyśpieszonym tempie przez szereg lat, dobiegły do celu. Zbliżała się 50-letnia rocznica wyzwolenia Grobu Bożego i wszyscy pragnęli, aby uczcić ten dzień wzniosłą uroczystością.

Dnia 15 lipca 1149 roku, kiedy przypadała 50 rocznica zdobycia św. Miasta, odbyło się Poświęcenie Bazyliki Grobu Bożego, obchodzone przez trzy dni.

Jan z Würzburga pozostawił nam dość szczegółowy opis religijnych ceremonii, jakie się wówczas odbyły.

Podczas pierwszej Mszy św., wziętej z Niedzieli IV Wielkiego Postu, oddano cześć Krzyżowcom, odśpiewaniem: Laetare Jerusalem! Wesel się Jeruzalem! Niech się połączą razem wszyscy, którzy cię miłują! Niech się weselą wszyscy, co byli w ucisku...

Odśpiewano również tegoż samego dnia mszę na „Poświecenie Kościoła": Terribilis est locus iste, konsekrowano cztery ołtarze: ołtarz wielki, ołtarz na Golgocie i dwa w Świątyni: ku czci św. Piotra i św. Szczepana.

Dnia następnego odprawiono uroczyste nabożeństwo za wszystkich zmarłych, a szczególnie za poległych przy zdobywaniu miasta Jerozolimy.

Uroczyste triduum zakończyło się dnia 18 lipca, kiedy odprawiono specjalną służbę Bożą na intencję pierwszego króla Jerozolimy, Gotfryda z Bouillon, jako w rocznicę jego śmierci. „Wzięło w nim udział — pisze Jan z Würzburga — całe miasto. Naczelny Wódz, który oswobodził Grób Chrystusa Pana, zmarł bowiem (na zarazę) 18 lipca 1100 r., a złożenie jego zwłok u stóp Kalwarii przyczyniło się jeszcze więcej, aniżeli sama śmierć do połączenia jego pamięci z historią Golgoty. Tam pogrzebany, chciał jakby w dalszym ciągu strzec owych Miejsc Świętych, których oswobodzenie stało się najgłówniejszym zadaniem całego Jego życia".

Postanowiono, aby w przyszłości od 1149 roku w każdą rocznicę tegoż dnia była odśpiewana na Bożym Grobie Msza św. De recuperatione urbis Jerusalem, a druga De Dedicatione.

☆

Ta osiemsetna rocznica winna wstrząsnąć duchem naszym i myśli nasze skierować do Grobu świętego, tak kiedyś w Polsce czczonego, dzięki bożogrobcom z Miechowa i dzięki propagandzie zakonów franciszkańskich".

Odkrycie starego klasztoru.

Egipski instytut do badania starożytności ogłosił wiadomość, że w okolicy miasta Kairu odkryto pod grubą warstwą piasku prastary klasztor chrześcijański. — W starych kronikach zachowały się wzmianki o klasztorze św. Grzegorza, istniejącym w pierwszych wiekach chrześcijaństwa niedaleko Kairu. Po klasztorze tym zaginął zupełnie ślad. Nowe odkrycie wyjaśniło dopiero całą sprawę. Otóż klasztor św. Grzegorza został w dawnych czasach zasypany przez ruchomą górę piaskową. Zajmował on przeszło morgę ziemi; posiadał dwie świątynie, budynki mieszkalne, magazyny i łaźnię.

A. P.

Piekary — żywa krynica

4

Warto też zanotować słowa, które wyrzekł po konsekracji kościoła ks. kardynał Melchior Diepenbrock: „Kochani diecezjanie. Ten mały palec ochoczo dałbym za to, gdybym przynajmniej w kilku wyrazach waszej ślicznej polskiej mowy mógł do was przemówić" — i rozpłakał się Dostojny Purpurat. Ze łzami również wspominał w następnym dniu po konsekracji, jak to całą noc słuchał pobożnych pieni śląskiego ludu.

Ks. Kan. Ficek nie tylko wybudował wspaniałą świątynię, ale myślał o wybudowaniu Kalwarii, aby przybywający pielgrzymi mogli przez rozpamiętywanie Męki Pańskiej więcej pożytku z Piekar wynieść. Dopiero jego następca ks. Bernard Purkop zakupił grunt pod przyszłą Kalwarię, wystawił kilka kaplic, a ks. kan. Leopold Nerlich ukończył budowę, i w dniu 21 czerwca 1896 poświęcono gotycki kościół Zmartwychwstania i całą Kalwarię, składającą się z 25 kaplic Męki P. Jezusa i 15 Różańcowych.

W dniu 15 sierpnia 1925 w otoczeniu licznej asysty biskupiej, setek duchowieństwa i wielotysięcznych rzesz czcicieli Maryi ówczesny Nuncjusz Papieski ks. Wawrzyniec Lauri uroczyście ukoronował Matkę Boską Piekarską. Korony poświęcił sam papież Pius XI, który, będąc jeszcze Nuncjuszem w Polsce modlił się przed tym obrazem, prosząc Niepokalaną o błogosławieństwo w swej ciężkiej pracy.

Wspomnieć również wypada o kardynale Griffinie, Prymasie Anglii, który zwiedzając Polskę, wstępuje do Piekar, gdzie celebruje uroczyste nieszpory, śpiewane przez lud w języku ojczystym. A jak był zachwycony polskim śpiewem świadczy fakt, że Dostojny Gość nie schodzi z tronu po ukończeniu nabożeństwa, lecz dalej słucha rozśpiewanego tłumu.

Na zakończenie dodać należy, że Królowa Nieba nie tylko obrała sobie na Śląsku Piekary, ale zlewa jeszcze swe liczne łaski w takich miejscach jak: Katowice—Bogucice, gdzie już od XVII wieku słynie Jej obraz, Pszów od XVIII wieku wraz z kalwarią. Wielkiej czci zaznaje Niepokalana w Kończycach Małych, gdzie słynie od niepamiętnych czasów. Akta wizytacyjne wspominają o obrazie tamże słynącym już w r. 1679. Obecny proboszcz, były więzień Dachau-oski — ks. Jerzy Marekwicz z wdzięczności za ocalenie z obozu zbiera materiał o obrazie i tym sposobem czyni przygotowania do przyszłej koronacji.

Lipiec

Lipcowe rano!...
jasne niebiosa!...
— — — — — — — —
Tu — pachnie siano
(trawa w pokosach!),
tam — głos rozbrzmiewa
przepiórki hożej,
że już dojrzewa
złoty łan zboża, —
a w nieba toni
ponad zagonem
skowronek dzwoni
swą Antyfonę!...

(K.)

Jak to serce

Jak to serce w łonie,
jak ten uśmiech zórz —
wieczna lampka płonie
przed ołtarzem tuż,
gdzie w cichości nieba,
zdala ludzkich trwóg —
pod Postacią Chleba
mieszka DOBRY BÓG!...

(K.)

Pod opieką Anioła Stróża

Kiedy zmarły przed 70-ciu laty świątobliwy papież Pius IX był małym chłopcem, służył jako ministrant codziennie do Mszy świętej.

Pewnego dnia, kiedy klęczał na ostatnim stopniu ołtarza, ogarnęło go nagle jakieś uczucie trwogi. Sam nie wiedział dlaczego. Serduszko jego zaczęło bić silnie i mimowoli zwrócił oczy ku drugiej stronie ołtarza. Ale w tej chwili zdawało mu się, że widzi wyraźnie postać Anioła, który daje mu znak, aby się zbliżył do niego. Widzenie to zmieszało chłopczyka. Nie chciał jednak ruszyć się z miejsca, ponieważ wiedział, że ministrant tam powinien pozostać gdzie on klęczał, a nie kręcić się w czasie Mszy św.

Trwoga jego wzmagała się z każdą sekundą i zawsze widział owego Anioła, wzywającego go do siebie. Był już bliski omdlenia. Trzeci raz spojrzał w stronę zjawiska anielskiego, które tak smutno spoglądało na niego, że zerwał się z kolan i pośpieszył do miejsca, w którym widział Anioła. W tej samej chwili runęła z ołtarza ciężka figura z bronzu i spadła właśnie na to miejsce, z którego powstał co dopiero. Gdyby był pozostał na nim, napewno byłby śmierć poniósł na miejscu.

Ojciec święty często opowiadał o tym zdarzeniu, jak Anioł Stróż opiekuje się dziećmi, które codziennie modlą się do niego i polecają się jego świętej i troskliwej opiece.

Na łonie natury

Jeżeli chcesz przekonać się z bliska
i zobaczyć,
co wspólna praca znaczy?
wysiłki, trud i mozoły? —
idź do pszczoły! do ula!
spójrz choćby na kopiec mrowiska!...
— — — — — — — — —
Na pewno wiele zyskasz!
nauczysz się patrzeć i cenić pracę
najmniejszej istoty...
owada!!!...
— — — — — — — — —
Chociażby taka drobna,
słabiutka mrówka!
(nie wiele większa, niż literka drukowanego słówka!), —
a jakaż chętna do roboty!
jaka skrzętna, zasobna, rada,
gdy domek swój układa:
mrowisko paręset razy większe,
niż ona — sama!!!...
Oto, co wspólną pracą się dokona!...
— — — — — — — — —
Idź więc i ucz się w czasie wakacji —
na łonie natury —
zdala od książek i szkoły,
jak pokonywać mozoły!
z innymi — stawać w zawody!!!...
— — — — — — — — —
A nie bez racji
za przykład stawiać ci będą
i... mrówkę
i.. pszczoły!!!...

(K.)

PROMYK BOŻY



Nr. 9 Włocławek, 24 lipiec 1949 r.

WAKACJE

Po turbacji
nad książkami
znów wakacji
dnie przed nami:

znów kajaki
i wycieczki
i do lasu
i nad rzeczki!

ci — nad morze,
tamci — w góry,
byle zdala
szkolnych murów!

byle pośród
wrażeń mrowia
nabrać znowu
sił i zdrowia
i zapału
po wywczasach
do nauki
w nowych klasach...

(K.)

SUMIENNY IGNAŚ

Na podwórzu przed domem Ignaś bawił się piłką, gdy któryś z sąsiadów, przechodząc, prosił go, aby wybiegł na pagórek i uwiadomił go zaraz, skoro zobaczy nadjeżdżającą pocztę. Ignaś, uprzejme i grzeczne dziecko, przyrzekł sąsiadowi, że mu zrobi tę przysługę.

Jakoż zaraz pobiegł na wzgórek, skąd widok daleko sięgał na gościniec. Już tam czekał dość długo, gdy inny chłopczyk przyszedł doń i namawiał go, aby poszli ryby łowić na wędkę. Lecz Ignaś, chociaż bardzo lubił tę rozrywkę, musiał odmówić, ponieważ dał słowo sąsiadowi.

— I długo tu będziesz stał na słońcu? — mówił nowoprzybyły chłopczyk.

— Dopóki poczta nie nadejdzie! — odrzekł Ignaś.

— Pójdź ze mną lepiej; wszak dosyć długo tu czekasz.

Ale Ignaś nie dał się namówić, pamiętając na słowa, które mu ojciec często powtarzał, że uczciwy człowiek zawsze powinien słowa dotrzymać. Dlatego, choć mu upał słoneczny dokuczał, nie ruszył się z miejsca, aż mógł sąsiada uwiadomić o zbliżającej się poczcie.

Dzieci? Czybyście tak samo postąpiły?

Wieści z diecezji chełmińskiej

Dnia 2 lipca odbył się w Chełmnie doroczny odpust Nawiedzenia NPM. Po solennej Mszy św. biskup diecezji chełmińskiej J.E. ks. dr Kowalski wyprowadził z kościoła Procesję Różańcową, która postępowała przybranymi w zieleń, kwiaty i obrazy ulicami do poszczególnych ołtarzy.

★

We wszystkich kościołach parafialnych miasta Grudziądza odbyły się ostatnio przyjęcia dziatwy do pierwszej Komunii św. Do stołu Pańskiego przystąpiło ogółem ponad 1000 chłopców i dziewczynek, w czym około 430 w kościele św. Mikołaja. Przyjęcia miały niezwykle uroczysty charakter.

Z całego świata

NA ORYGINALNY sposób zwalczania plagi szczurów wpadł rolnik Szczepański zamieszkały we wsi Ząbrowo gm. Charzyno na Pomorzu Zachodnim. Mianowicie wokół chlewa, w którym miał prosięta rozciągnął siatkę drucianą, którą dołączył do sieci elektrycznej. W ten sposób zamierzał uśmiercać dostające się do chlewa szczury.

Ten pomysł Szczepańskiego miał jednak straszne następstwa. 16-letnia córka Szczepańskiego Helena, która nie wiedziała o tej siatce-pułapce — dotknęła jej. Dziewczyna porażona została śmiertelnie prądem. Wypadek ten wywarł w całej okolicy przygnębiające wrażenie.

POLICJA w Brunświku aresztowała generała Helmutha Willicha, byłego szefa gestapo w Gdańsku, który ukrywał się pod przybranym nazwiskiem jako urzędnik bankowy.

PODCZAS „Święta Morza" został spuszczony na wodę piąty rudowęglowiec S/S „Pstrowski".

NA OSTATNIM posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego przyjęto ustawę o wprowadzeniu orderu „Sztandar Pracy" oraz „Budowniczych Polski Ludowej".

W DNIU 2 LIPCA po długotrwałej i ciężkiej chorobie (wątroba, cukrzyca) zmarł w sanatorium „Barwicha" pod Moskwą przewodniczący Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Georgi Michajłowicz Dymitrow. Po uroczystościach żałobnych w Moskwie, zwłoki zmarłego zostały przewiezione do Bułgarii, gdzie wystawione były na widok publiczny, a następnie pochowane w mauzoleum. W uroczystościach pogrzebowych wzięła także udział delegacja polska, a przewodniczący jej wicemarszałek Zambrowski wygłosił przemówienie pożegnalne.

PODCZAS ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego przyjęty został wniosek Rady Ministrów o odbudowaniu Zamku Warszawskiego.

W PETH (Australia) rozbił się i spalił w chwili po starcie samolot pasażerski. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi w liczbie 18 zginęli.

W ROCZNICĘ śmierci generała Władysława Sikorskiego w wielu miejscowościach Polski z inicjatywy Stronnictwa Pracy były odprawione msze święte żałobne.

W KLINICE położniczej instytutu medycznego w Aszchabadzie, stolicy republiki turkmeńskiej, robotnica zakładów włókienniczych Wiera Setyniewa powiła czterech synów.

MURARZ ŁÓDZKI W. Leśniewicz wraz z pomocnikami H. Zygmuntem i S. Pawlakiem pobił rekord dotychczasowy układając w ciągu 8 godzin pracy 24.006 cegieł. Leśniewicz otrzymał premię w wysokości 10.000 zł, a jego pomocnicy po 5 tys. złotych.

MIESZKANKA wsi Drzewce pow. kolskiego M. Łukowska, zostawiła na podwórzu wózek z 6-io miesięcznym dzieckiem, synkiem bez opieki. Podczas nieobecności matki wyszła z niezamkniętego chlewa maciora, która wywróciła wózek i odgryzła dziecku obie rączki powyżej łokci. Nieszczęśliwe dziecko zostało w stanie ciężkim przewiezione do szpitala.

WICEPREZES KLUBU SPORT. „Naprzód" w Rudzie Pabianickiej J. Roulek wyjechał wraz ze swym kolegą Zajfertem na morze kajakiem żaglowym. W czasie burzy kajak wywrócił się. Obydwaj jednak trzymali się go przez kilka godzin, wreszcie Zajfert postanowił płynąć do brzegu. Gdy kompletnie wyczerpany dostał się na ląd i powiadomił o wypadku, natychmiast wypłynął na ratunek kuter, który wprawdzie znalazł Roulka kurczowo trzymającego się kajaka, lecz już nieżywego.

W DNIU 7 LIPCA rb. w godzinach południowych została ustawiona w Warszawie na swym dawnym miejscu znana wszystkim Polakom Kolumna Zygmunta.

W LERYCKIM rejonie Azerbajdżańskiej SRR mieszka i pracuje 140-letni kołchoźnik Mahmud Eiwazow. Staruszek ten jest dotychczas członkiem zarządu kołchozu, a nauczył się czytać i pisać gdy miał 110 lat.

W PIERWSZYM TYGODNIU lipca br. przybyły do Szczecina dwa pociągi, które przywiozły 1.200 reemigrantów i repatriantów oraz 48 repatriowanych dzieci polskich.

Warmińskie Wyższe Seminarium Duchowne czeka na kandydatów!

Młodzieńcze! Jeżeli słyszysz w duszy głos Boży, wzywający ciebie do swojej służby, nie sprzeciwiaj się jemu. Idź chętnie za Bożym wezwaniem. Pamiętaj, że „żniwo jest wielkie, ale robotników mało". Olbrzymie są jeszcze luki w szeregach duchowieństwa polskiego poczynione przez ostatnią wojnę. Przy wyborze miejsca nie zapomnij o malowniczej ziemi Warmińsko-Mazurskiej, gdzie z braku kapłanów tyle pięknych, pamiątkowych świątyń stoi pustkami i niszczeje, a tylu Rodaków twoich jest pozbawionych pociechy duchowej.

Od kandydatów do Warmińskiego Wyższego Seminarium Duch. oprócz podania, szczegółowego życiorysu i fotografii wymaga się następujących świadectw: 1) chrztu, 2) bierzmowania— o ile kandydat był bierzmowany, 3) dojrzałości, 4) moralności — od ks. prefekta i ks. proboszcza (w zamkniętej kopercie), 5) zdrowia.

Termin składania podań upływa z dniem 31 sierpnia. Byłoby bardzo pożądane osobiste stawiennictwo kandydata w Rektoracie Wyż. Sem. w Olsztynie, ul. Mariańska 3. (157)

INSTYTUT KATOLICKI we Wrocławiu

przyjmuje wpisy młodzieży żeńskiej na studia wyższe i średnie:

1) po licealnej maturze na **Wydział Kultury Chrześcijańskiej** — studium trwa 4 lata;

2) po ukończeniu wyższych studiów na Wydział Kultury Chrześcijańskiej — celem uzupełnienia studiów,

3) po 7 klasach szkoły podstawowej do **Studium Katechetyczno-Wychowawczego**—studium trwa 5 lat;

4) po tak zw. małej maturze do **Studium Katechetyczno-Wychowawczego** — nauka trwa 3 lata.

Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje **Sekretariat Instytutu Katolickiego — WROCŁAW - 8, Al. J. Kasprowicza 26/28.** (168)

O.O. REFORMACI

przyjmują chłopców, którzy pragną poświęcić się służbie Bożej w Zakonie św. Franciszka z Asyżu już po ukończonej IX (dziewiątej) klasie szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego, względnie po t.zw. małej maturze. Dalsze studia, po nowicjacie, odbywają się na koszt Zakonu.

Przyjmuje się również młodzieńców z mniejszym wykształceniem na braci Zakonnych. — Zgłaszać się można osobiście lub pisemnie pod adresem: Urząd Prowincjonalski OO. Reformatów — Kraków, ul. Reformacka 4. (167)

Niższe Sem. Duchowne

XX. Misjonarzy św. Rodziny, Kruszewo, pow. Czarnków Wlkp., przyjmuje pobożnych i zdolnych chłopców do kl. X i XI-tej st. lic. Cel: Po święceniach kapłańskich praca misyjna i wychowawcza w kraju lub za granicą. Przewidziane są daleko idące ulgi w opłatach. (166)

SEMINARIUM Stow. Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni)

Czujesz w sobie głos Chrystusa, mówiący do Ciebie: „Pójdź za mną" — (Mt. 9,9), pragniesz poświęcić się stanowi duchownemu w charakterze kapłana! Możesz między innymi zgłosić się do **Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.**

Zakres zadań Stow. Apostolstwa Katolickiego jest bardzo rozległy: pogłębianie życia religijnego w kraju przez rekolekcje i misje, szkolnictwo, praca nad wychowaniem młodzieży, misje wśród pogan i innowierców, oraz praca wśród rodaków na wychodźtwie, a także wydawanie czasopism i książek religijnych.

Przyjmujemy młodzieńców po skończonym liceum i po dziewiątej klasie gimn. (po małej maturze). Od kandydatów nie pobiera się żadnych opłat.

Wszystkie zgłoszenia prosimy kierować na adres: Zarząd Prowincjonalny Stow. Apostolstwa Katolickiego **OŁTARZEW, p. OŻARÓW k/WARSZAWY.** (161)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Ludwika Waryńskiego 4. Tel. 11-26. Konto PKO Nr. VI-231. **Redaguje Komitet Redakcyjny.** Przyjmuje w godz. od 8—10. Maszynopisów nie zwraca się. Ceny ogłoszeń: ogłosz. handl. za 1 m/m 1 łam zł. 50.—, drobne słowo zł. 50.— poszuk. rodz., pracy i zguby zł. 25.—. Nekrologi: za 1 łam do wielkości 50 m/m zł. 50.— za m/m powyżej 50 m/m zł. 70.— za m/m. Prenumerata z przes. poczt. kwartalnie zł. 120.—, półroczna 240.— zł., roczna 480.— zł.

Wydawca: Kuria Diecezjalna E-08903 Drukarnia Diecezjalna pod Zarz. Państw., Włocławek, ul. Ludwika Waryńskiego 4.